

PROF. ANDRZEJ NOWICKI, Wolnomularz Polski, nr 61, zima 2014/2015

Być prawdziwym masonem to żyć w taki sposób, żeby otaczający nas świat stawał się, dzięki twórczej pracy naszych mózgów i rąk, coraz lepszy i piękniejszy.

MASONERIA TO ZWIĄZEK LUDZI, KTÓRZY DLA SAMOOKREŚLENIA SIĘ WYBRALI NAZWĘ EKSPONUJĄCĄ BUDOWANIE JAKO CZYNNOŚĆ NAJLEPIEJ CHARAKTERYZUJĄCĄ ICH POSTAWĘ WOBEC ŚWIATA. FILOZOFIA MASONERII TKWI PRZEDE WSZYSTKIM W PRAKTYCE, A Z TEGO WYNIKA, ŻE WYŁOŻENIE JEJ ZASAD WYMAGA SKUPIENIA UWAGI NA DZIAŁALNOŚCI PRAKTYCZNEJ, CZYLI NA ŻYCIU, PRACACH, CZYNACH I DZIEŁACH MASONÓW. PRAWDZIWĄ FILOZOFIĄ KAŻDEGO CZŁOWIEKA JEST NIE TO, CO WYDAJE MU SIĘ JEGO WIARĄ, ALE TO, CO RZECZYWIŚCIE PRZENIKA JEGO DZIAŁANIA I WYTWORY TYCH DZIAŁAŃ.

W kwestii, czy istnieje filozofia masonerii, zdania masonów są podzielone. Jedni twierdzą, że nie istnieje, a uzasadnić to mogą trzema poważnymi argumentami:

1. Istotą masonerii i tym, co łączy masonów, nie jest zbiór poglądów, ale określona postawa przejawiająca się w praktycznym działaniu; chodzi o doskonalenie osobowości i doskonalenie świata, o humanizację stosunków między ludźmi; tworząc organizację o charakterze ponadnarodowym, ponadwyznaniowym, ponadpartyjnym, loża nie pyta osób, które do niej wstępują o ich poglądy filozoficzne.

2. Nie było i nie ma takiego systemu filozoficznego, którego wyznawanie byłoby dla masona obowiązujące.

3. Wiadomo, że do masonerii należało wielu filozofów głoszących różne poglądy filozoficzne; akceptując ten stan rzeczy, loże stawały się szkołami zgodnego współżycia osób różniących się od siebie narodowością, wyznaniem, przynależnością partyjną, pozycją społeczną i poglądami filozoficznymi; stawały się szkołami pluralizmu uznającego różnorodność ludzi za wartość kulturalną, którą należy rozwijać i pogłębiać, ponieważ jest ona istotnym czynnikiem wzbogacania kultury.

Za zdaniem, że filozofia taka istnieje, przemawiają również trzy argumenty:

1. Wielu filozofów należących do masonerii drukowało prace zawierające wykład celów, do których dąży masoneria, uznawanych przez nie wartości i zasad, wyjaśnienie filozoficznego sensu używanych symboli; zdarzało się, że pracom takim nadawano tytuł: Filozofia masonerii.

2. U źródła decyzji o wstąpieniu do loży znaleźć można pewne przesłanki o charakterze filozoficznym, które są u wielu łudzi podobne, świadcząc o bliskości duchowej tych, którzy podejmują takie decyzje; istnieje więc niewątpliwie pewne wspólne podłoże filozoficzne, które łączy osoby skupiające się w lożach - jest nim humanistyczne respektowanie praw człowieka i wyrastające z niego idee wolności, równości, braterstwa, demokracji, tolerancji, pokoju, zgodnego współżycia narodów.

3. Wiadomo, że oprócz istnienia w drukowanych książkach, filozofia istnieje także w sposób ukryty w praktyce; można więc podjąć próbę wydobycia jej z praktyki i wyłożenia słowami.

To, co można wyczytać z dzieł masonów i wydobyć z ich praktycznej działalności układa się w dwanaście najważniejszych zasad:

I

Masoneria to związek ludzi, którzy dla samookreślenia się wybrali nazwę eksponującą budowanie jako czynność najlepiej charakteryzującą ich postawę wobec świata. Filozofia masonerii tkwi przede wszystkim w praktyce, a z tego wynika, że wyłożenie jej zasad wymaga skupienia uwagi na działalności praktycznej, czyli na życiu, pracach, czynach i dziełach masonów. Prawdziwą filozofią każdego człowieka jest nie to, co wydaje mu się jego wiarą, ale to, co rzeczywiście przenika jego działania i wytwory tych działań.

II

Na pytanie, czy świat, w którym żyjemy, jest światem skończonym czy nieskończonym, mason daje trzecią odpowiedź: świat, który nas otacza, jest światem niedokończonym; światem, który nie jest jeszcze taki, jakim być powinien, ale czeka na tych, co potrafią podjąć zadanie współtworzenia go i doskonalenia. Przyjęcie nazwy związanej z czynnością budowania oznacza zajmowanie postawy, która w otaczającym nas świecie zwraca uwagę nie tylko na to, co już jest i powinno nadal trwać, ale także i przede wszystkim na to, czego jeszcze nie ma, a co może i powinno się pojawić. Mason to człowiek, który w tym, co jest i wokół tego, co jest, zauważa przestrzeń dla współtwórczej aktywności ludzi, którzy chcą i potrafią kontynuować to, co zostało zaczęte, uzupełniać luki, poprawiać i udoskonalać to, co wymaga naprawy, rozwijać, zmieniać, przekształcać, wzbogacać otaczający nas świat o dzieła, jakich dotąd nie było. Mason to człowiek, który ujmuje świat w aspekcie jego możliwości bycia innym, niż jest w tej chwili, a więc w aspekcie konieczności własnego wkładu w doskonalenie świata.

III

Nazwa „wolny mularz” (free mason) zawiera dwa istotne elementy. Jeden eksponuje szacunek dla pracy, która wytwarza coś trwałego, pięknego i pożytecznego, nadając życiu ludzkiemu godność i sens. Drugi element, eksponujący wolność, kierowany jest swoim ostrzem przeciwko ustrojom społecznym opartym na niewolnictwie, na pracy przymusowej, narzuconej przemocą, obcej wewnętrznym potrzebom człowieka zmuszanego do jej wykonywania. Ujmując rzecz szerzej, wolność - zawarta w nazwie i stojąca na czele haseł wolnomularskich - oznacza walkę

o prawa człowieka, walkę o demokrację, walkę przeciwko systemom totalitarnym.

IV

Niemal równocześnie z terminem free mason wszedł w pierwszych latach XVIII wieku do społecznego obiegu termin free thinker, czyli wolnomyśliciel. Od samego początku, przez blisko trzysta lat, terminy te były ze sobą ściśle związane, przede wszystkim dlatego, że wszyscy wolnomularze byli i są wolnomyślicielami. Wolność myśli, wolność sumienia, wolność słowa, wolność druku zawsze zajmowały jedno z naczelnych miejsc wśród tego, o co wolnomularze walczyli. Bliski związek obu terminów sprawił, że w odbiorze społecznym mason oznacza przede wszystkim człowieka wolnego od przesądów, człowieka oświeconego, wroga obskurantyzmu, ciemnoty, wstecznictwa. Wbrew tym, którzy uważają, że postawa oświeceniowa jest dziś anachronizmem, mason jest tym człowiekiem, który widzi, że wciąż nam daleko do realizacji idei oświeceniowych, a walka z wstecznictwem jest niestety wciąż jeszcze potrzebna. Nie oznacza to wcale, że filozofia masonerii jest filozofią zbudowaną w XVIII wieku. Umysł masona jest otwarty na wartości tych kierunków filozoficznych, które pojawiły się w wieku XIX i XX, i z życzliwym zainteresowaniem powita nowe myśli niesione przez nadchodzące stulecie. Idea „świata niedokończonego” odnosi się także do filozofii, w której i wokół której są ogromne przestrzenie dla twórczej aktywności kolejnych pokoleń.

V

Z nazwą „mason” związany jest termin odgrywający istotną rolę w obrzędach znacznej części lóż, mianowicie „Wielki Budowniczy Wszechświata”. Wszystko, co czynią loże masońskie ma być na „chwałę” tego Wielkiego Architekta. Terminu tego nie należy utożsamiać z Bogiem wielkich religii monoteistycznych, który działa przez swoich ziemskich przedstawicieli, i w którego imieniu toczone były wojny religijne, prześladowano heretyków, palono książki, skazywano na śmierć filozofów. W naszych czasach współczesny klerykalizm i fundamentalizm islamski też stanowią zagrożenie dla wolności, demokracji, kultury. Jako organizacja ponadwyznaniowa masoneria nie zamyka lóż przed osobami wierzącymi; jeśli odcinają się od fanatyzmu i klerykalizmu, mogą interpretować symbol Wielkiego Architekta w sposób zgodny z zasadami własnej religii. Z drugiej strony, ateistom należącym do lóż wolno interpretować ten symbol w sposób świecki, na przykład jako podmiot zbiorowy, oznaczający ludzi, którzy pozostawiają po sobie trwałe i cenione dzieła. Znajdujące się we wspomnianej wyżej formule słowo „chwała” może oznaczać wyrazy najwyższego uznania dla tego zbiorowego podmiotu.

VI

Naczelną wartością dla masonów jest tworzony przez ludzi i dla ludzi świat cudownych dzieł. Gdyby takiego świata nie było, wówczas gatunek ludzki byłby tylko zwykłą kategorią zoologiczną, grupującą istoty drapieżne, krwiożercze, okrutne, żywiące się mięsem zabijanych przez siebie zwierząt, a także niestroniące od bezlitosnego mordowania istot należących do

tego samego gatunku. Jedynie te cudowne dzieła, które kolejne pokolenia ludzi pozostawiają po sobie, usprawiedliwiają nasze prawo do życia, świadcząc o tym, że istnienie Ludzkości ma sens i warto walczyć o to, żeby mogła ona istnieć nadal.

VII

Istnienie Ludzkości nie jest darem, który otrzymaliśmy raz na zawsze. Jest to rzecz niezmiernie krucha, którą łatwo utracić przez własną bezmyślność i zachłanność. Największym zagrożeniem dla dalszego istnienia Ludzkości są obecnie działania samych ludzi, którzy wyprodukowali już tyle broni masowej zagłady, że starczyłoby j ej dla uśmiercenia wszystkich żyjących na świeci istot; mimo to produkuje się ją w dalszym ciągu, bo zyski z handlu bronią są jednym z fundamentów gospodarki światowej. Drugim zagrożeniem jest kierunek rozwoju produkcji przemysłowej; nawet wówczas, gdy produkuje on przedmioty pożyteczne, to równocześnie zatruwa powietrze, wodę i glebę, niszcząc środowisko, w którym żyjemy. W wojnach giną nie tylko ludzie, ale także pomniki historii i dobra kultury, a więc to, co usprawiedliwia nasze istnienie na świecie. Postępująca degradacja środowiska zagraża nie tylko zdrowiu i życiu współcześnie żyjącej Ludzkości, ale także dziełom wytworzonym przez poprzednie pokolenia, zagraża arcydziełom architektury, pamiątkom historycznym, muzeom i księgozbiorom.

W tej sytuacji filozofia masońska musi zostać wzbogacona o nowe elementy, na które przedtem nie zwracała uwagi, bo nie było jeszcze takiej potrzeby. Do masońskiego słownika wartości, które trzeba chronić przed grożącą im zagładą, należy dopisać Środowisko [naturalne], od którego zależy, czy Ludzkość i stworzone przez nią dzieła będą nadal istnieć. Istotnym składnikiem obrony środowiska jest walka o trwały Pokój, walka z militaryzmem, tworzeniem bloków militarnych, z dzieleniem świata na strefy wpływów wielkich mocarstw.

VIII

Wkład masonerii w walkę o Pokój związany jest z głoszonymi przez nią hasłami Równości i Braterstwa Narodów. Hasło Równości oznacza w języku masońskim protest przeciwko sztucznym przegrodom wytwarzanym pomiędzy ludźmi przez przesądy stanowe, rasowe, narodowe i religijne. Loże masońskie były związkami braterskiej przyjaźni, które starano się budować ponad podziałami stanowymi, rasowymi, narodowymi, wyznaniowymi i partyjnymi. Masoneria ma wielkie zasługi w zakresie obalania barier feudalnych, zniesienia niewolnictwa, w walce z dyskryminacją rasową, nacjonalizmem i fanatyzmem religijnym. Współczesne odradzanie się nacjonalizmu, prowadzące do tak zwanych „czystek etnicznych” i wzajemnego mordowania się, stanowi śmiertelne zagrożenie dla całego świata, a w tym także dla wielu krajów europejskich, o czym świadczy choćby trwający od wielu lat rozwój wydarzeń w byłej Jugosławii.

Istotną rolę w praktycznej realizacji idei Braterstwa Narodów może i powinna odegrać masoneria, popierając dążenie do integracji Europy oraz działalność Organizacji Narodów Zjednoczonych jako najszerszej płaszczyzny procesów integracyjnych w skali całego świata. Chodzi o integrację gospodarczą i kulturalną w oparciu o takie zasady jak: eliminowanie wojen między państwami, respektowanie suwerenności małych państw, zobowiązanie wszystkich państw do przestrzegania praw człowieka, pomoc dla krajów rozwijających się, prawo do zachowania własnego języka i zachowania własnej kultury, swobodny przepływ informacji, rozwój współpracy gospodarczej i kulturalnej.

Wyprzedzając o kilka stuleci własną epokę, w lożach masońskich końca XVIII i początku XIX wieku rozwijano myśl, że mason powinien stawiać interesy Ludzkości ponad interesami własnego narodu i, kochając własną Ojczyznę, powinien równocześnie uważać się za obywatela całego świata.

IX

Ustanowienie trwałego Pokoju, ocalenie środowiska przed zniszczeniem i zapewnienie ciągłości istnienia gatunku, do którego należymy, nie wystarczają do zapewnienia dalszego trwania kulturze. Nie wystarczy, że uratujemy od zagłady biblioteki i wydawnictwa, jeśli wygaśnie potrzeba czytania książek. Nie wystarczy, że ocalimy muzea, jeśli wygaśnie potrzeba oglądania arcydzieł malarstwa. Dlatego w różnych wizjach przyszłego rozwoju społeczeństwa, jakie przyświecają praktycznej działalności masonów, nie wystarcza troska o gwarancje pokoju, wolności i sprawiedliwości, ale coraz większego znaczenia nabiera sprawa wychowania młodego pokolenia na ludzi kulturalnych, którzy z wewnętrznej potrzeby czytają dobre książki, oglądają obrazy i rzeźby, słuchają muzyki poważnej, chcą powiększać własną wiedzę i mają zarówno ambicję, jak i odpowiednie przygotowanie do aktywnego uczestnictwa w życiu kulturalnym. Polega ono na tym, że nie poprzestaje się na korzystaniu z dzieł już wytworzonych i na przyswajaniu sobie wiedzy zmagazynowanej w podręcznikach i czasopismach, ale podejmuje się próby wzbogacania świata dzieł o własne wytwory i próby wzbogacania wiedzy naukowej własnymi badaniami i odkryciami.

X

Najważniejszym zadaniem masona jest więc budowanie - w sensie wzbogacania środowiska o cenne, trwałe wytwory, dzięki którym w świecie jest piękniej, a ludziom żyje się lepiej. Na tym fundamencie wznosi się nowy dział etyki dotyczący stosunków między osobą a rzeczami. W dziedzinie tej dochodzi dziś do starcia między dwiema postawami życiowymi, które charakteryzuje się czasownikami „mieć” i „być” (nie zauważając, że są czasowniki ważniejsze od nich). Jedna czyni z posiadania rzeczy miernik własności człowieka; im więcej posiada się

drogich rzeczy, budzących zazdrość osób, których nie stać na to, żeby je kupić, tym bardziej rośnie ich posiadacz w oczach otoczenia i swoich własnych. Posiadane rzeczy ceni się nie ze względu na ich piękno i użyteczność, ale ze względu na ich wysoką cenę. Druga postawa opiera się na twierdzeniu, że między światem osób a światem rzeczy istnieje przepaść i że cenić należy tylko wartości duchowe, które nosi się we własnym wnętrzu; ważne jest nie to, co się „ma", ale to, kim się „jest". Obie postawy opierają się na jednostronnej redukcji bogactwa czasowników określających możliwe style życia do „mieć" i „być", a więc niedostrzegających takich czasowników jak „działać", „współtworzyć", „budować", „wytwarza ć". Opierają się na jednostronnej redukcji bogactwa możliwych relacji pomiędzy osobą a rzeczami do relacji „posiadania" tracąc z pola widzenia o wiele bardziej doniosłą problematykę sposobów korzystania z rzeczy, a zwłaszcza problematykę relacji pomiędzy rzeczą a osobą, która ją wytwarza.

XI

Stosunek posiadania ma charakter zewnętrzny. Tylko w wyjątkowych przypadkach między osobą a posiadanymi przez nią rzeczami nawiązana zostaje więź powodująca istotne modyfikacje w osobach i rzeczach; taką więź można mieć z mieszkaniem, księgozbiorem, instrumentem muzycznym, narzędziami pracy. Przeważnie jednak rzeczy kupowane i sprzedawane nie zachowują w sobie istotnych cząstek kolejnych właścicieli. Zupełnie inaczej jest z rzeczami, które wytwarzamy. Już sam proces wytwarzania ma wymiar moralny i może podlegać moralnej ocenie. Jeżeli ktoś pracuje bezmyślnie i niedbale, produkując wyroby byle jakie, tandetne, brzydkie, nadające się jedynie do wyrzucenia, sprawia swoim działaniem zawód tym, którzy potrzebują przedmiotów solidnych, przydatnych, trwałych, pięknych. Zepsuł tworzywo, z którego można było wytworzyć coś lepszego. Uczynił ze swego wytworu swój autoportret - pokazujący, że on sam jest kimś równie lichym i bezużytecznym jak ten wytwór. Dochodzimy w ten sposób do uświadomienia sobie naczelnego imperatywu związanego z wytwarzaniem rzeczy: jeśli przystępujesz do pracy mającej na celu wytworzenie jakiejś rzeczy, to twoim obowiązkiem jest troska o to, aby tej rzeczy nadać kształt możliwie najdoskonalszy, żeby cieszyła oczy i serca tych, którzy będą z niej korzystać. Uznając to za jeden z imperatywów etyki masońskiej, należy dodać, że niezależnie od dziedziny własnej aktywności, człowiek podejmujący czynność tworzenia, budowania, wytwarzania rzeczy powinien wkładać w wytwarzane przez siebie przedmioty najlepsze cząstki własnej osobowości. Możliwość eksterioryzacji własnych pomysłów, uczuć, kompetencji, cech charakteru i innych elementów osobowości w wytwarzane przez nas przedmioty sprawia, że jesteśmy w tych przedmiotach obecni - także po naszej śmierci. Dzięki temu inni ludzie mogą nas spotkać w rzeczach, które wytworzyliśmy.

Oprócz wytworów, które powinny być zawsze takie same, zawsze z tym samym kompletem najbardziej pożądanych cech, istnieją dziedziny, w których jedną z najważniejszych cech wytwarzanego przedmiotu powinna być jego nowość. Od poetów, malarzy, kompozytorów oczekujemy dzieł oryginalnych, naznaczonych piętnem ich osobowości, a równocześnie

odmiennych od dzieł, które stworzyli wcześniej. Tego samego wymaga się od filozofów. Zadaniem filozofów nie jest powtarzanie tego, co wyczytali z prac swoich poprzedników, ale wytwarzanie nowych myśli.

Uogólniając, można powiedzieć, że warunkiem rozwoju kultury jest stale rosnąca i pogłębiająca się różnorodność twórców. Z drugiej strony istnieje wiele takich dzieł (np. koncerty symfoniczne, przedstawienia teatralne, filmy, czasopisma), dla których powstawania niezbędne jest współdziałanie wielu osób. Jeżeli przyjąć, że istnieje coś takiego jak „utopia masońska" i że jednym z jej elementów jest takie podniesienie poziomu kulturalnego całej Ludzkości, aby każdy człowiek mógł żyć specyficznie ludzkim sposobem życia polegającym na współuczestnictwie w procesie budowania kultury, to wynika z tego wniosek, że w etyce masońskiej i w praktyce lóż należy na jedno z pierwszych miejsc wysunąć łączenie dwóch elementów: szacunku dla wolności, indywidualności i różnorodności ludzi, którzy coś wytwarzają, oraz kształcenia umiejętności zgodnego współdziałania ludzi dla realizacji wspólnych celów.

Szczególną rolę odgrywa w języku masońskim - przejęte z muzykologii - pojęcie harmonii. Z doświadczeń historycznych wynika, że absolutyzowanie jakiejś jednej wartości przynosi szkodę kulturze i ściąga na Ludzkość wiele nieszczęść. Stojąc na gruncie aksjologii policentrycznej, masoneria podejmuje zadanie harmonijnego łączenia różnych wartości, zwłaszcza:

- jedności z różnorodnością,

- indywidualizmu z umiejętnością współdziałania,

- wolności z praworządnością,

- kultu Nauki z kultem Sztuki,

- przywiązania do tradycji z życzliwą postawą wobec nowatorstwa,

- rozwoju techniki i przemysłu z obroną środowiska,

- wolności ekonomicznej ze sprawiedliwością społeczną,

- racjonalizmu z tolerancją dla różnych wierzeń,

- miłości Ojczyzny z dążeniem do zjednoczenia Ludzkości.

* * *

Spróbujmy teraz z tego wszystkiego, co zostało dotąd powiedziane, wydobyć najważniejszą myśl, odsłaniającą istotę masonerii. Być prawdziwym masonem to żyć w taki sposób, żeby otaczający nas świat stawał się, dzięki twórczej pracy naszych mózgów i rąk, coraz lepszy i piękniejszy.

Po masonach, którzy byli pisarzami i myślicielami - jak Montesąuieu, Helwecjusz, Condorcet, Lessing, Herder, Goethe, Schiller, Fichte, Heine, Trentowski, Strug, Korczak, Abramowski - pozostało wiele mądrych, głębokich, pobudzających do myślenia książek. Po tych, którzy - jak Mozart - byli kompozytorami, pozostała zachwycająca muzyka. Spośród masonów będących rzeźbiarzami Barthołdi pozostawił po sobie stojący u wrót prowadzących do Stanów Zjednoczonych wspaniały Posąg Wolności, Hiorvałdsen ozdobił Warszawę pomnikami Kopernika i księcia Józefa, Godebski - pomnikiem Mickiewicza. Dzięki działalności takich masonów, jak Waszyngton, Bolivar, Pułaski, Garibaldi wiele kraj ów uzyskało niepodległość, dzięki takim masonom, jak Lincoln czy Schoelcher zostało zniesione niewolnictwo, dzięki masonom w wielu konstytucjach zagwarantowane zostały prawa człowieka i obywatela. Mason Franklin pozostawił po sobie piorunochron, mason Fleming penicylinę, mason Henri Dunant - Czerwony Krzyż. Znaczny był udział masonów w projektowaniu i tworzeniu takich organizacji międzynarodowych, jak Liga Narodów, Organizacja Narodów Zjednoczonych, UNESCO.

Rejestr wybitnych masonów to równocześnie rejestr wielkich dobroczyńców Ludzkości, ukazujący głęboki sens masońskiego hasła filantropii. Nawiązywanie do tradycji masońskich polega przede wszystkim na tym, że ta wspaniała galeria myślicieli, artystów, wynalazców,

działaczy społecznych, filantropów jest dla nas zbiorem przykładów możliwości doskonalenia świata.

Masoneria przywraca blask takim wyblakłym dziś wyrażeniom, jak „świecić własnym przykładem”, ponieważ jest przekonana, że „sztuki życia” nie można nauczyć wygłaszaniem kazań i udzielaniem rad, ale trzeba własnym przykładem pokazywać, jak należy postępować. Określając masonerię słowami „ars regia”, wskazujemy właśnie na to, że prawdziwa filozofia masonerii jest ukryta w „sztuce życia” i polega na tym, żeby WSZĘDZIE POZOSTAWIAĆ PO SOBIE DOBROCZYNNE SKUTKI WŁASNEJ DZIAŁALNOŚCI, żeby w świecie było CORAZ „WIĘCEJ ŚWIATŁA”, CORAZ WIĘCEJ WOLNOŚCI, CORAZ WIĘCEJ ZGODNEGO, BRATERSKIEGO WSPÓŁDZIAŁANIA, CORAZ WIĘCEJ RZECZY TRWAŁYCH, PIĘKNYCH I UŻYTECZNYCH.

Opracował: Leon Baranowski, Buenos Aires – Argentyna